

Bożena Weber

Polskie Wydawnictwo Muzyczne
Muzeum Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, Polska

200-LECIE KSIĄŻĘCEJ KOLEKCJI KSIĄŻĄT LUBOMIRSKICH W ZBIORACH OSSOLINEUM WE WROCŁAWIU

Muzeum Książąt Lubomirskich, założone przed 200 laty we Lwowie, świętowało swój jubileusz we Wrocławiu konferencją „Polskie muzealnictwo w okresie międzywojennym”, plenerową wystawą planszową w ogrodzie barokowym Zakładu Narodowego oraz zorganizowaną od 9 marca do 30 czerwca 2024 roku w gmachu Ossolineum wystawą jubileuszową *Historia nie/oczywista. 200 lat Muzeum Książąt Lubomirskich*. Muzeum powstało na podstawie umowy z grudnia 1823 roku zawartej przez dwóch wielkich mecenasów sztuki – hrabiego Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, fundatora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, oraz księcia Henryka Lubomirskiego posiadającego jedną z cenniejszych kolekcji sztuki na europejskim poziomie. Obu przyświecała wzniosła idea uczynienia z prywatnej fundacji publicznej księżnicy wraz z artystycznymi zbiorami – jako instytucji polskiej kultury i nauki ofiarowanej narodowi w okresie niewoli narodowej. Muzeum – powstałe „z miłości do kraju i sztuki” – nie miało łatwych losów. Realia zaborów, a po okresie świetności totalny upadek i likwidacja placówki we Lwowie połączona z rozproszaniem zbiorów w czasie II wojny światowej nie wróżyły jego przetrwania. Po upadku systemu komunistycznego przywrócono niezależny status Ossolineum, a w jego strukturze na nowo zostało reaktywowane Muzeum we Wrocławiu, gdzie – wobec oderwania Lwowa od Polski – w roku 1946 odtworzono Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Słowa kluczowe: Józef Maksymilian Ossoliński, książę Henryk Lubomirski, fundacja, ordynacja przeworska, muzealia, sztuki piękne, Muzeum Książąt Lubomirskich, Lwów, Wrocław, Ossolineum, reaktywacja

Na wybranych reprodukcjach, zwłaszcza pojedynczych grafik, sztychów wybranych z albumów graficznych, niejednokrotnie spotkać można – drukiem lub zapisem odręcznym potwierdzaną – proveniencję ich przechowywania w zbiorach „Muzeum XX. Lubomirskich” we Lwowie. Czy ta kolekcja istnieje współcześnie? Gdzie można szukać śladów jej dawnej świetności i wręcz fenomenalnej wartości po 200 latach? Chcąc na te pytania udzielić wyczerpującej odpowiedzi, należy odwołać się do wiekopomnego porozumienia zawartego przez dwóch światłych rodaków, dwóch wielkich mecenasów sztuki, którzy nieprzypadkowo spotkali się w Wiedniu. Obaj marzyli o powołaniu wspólnej instytucji naukowo-artystycznej. Od grudnia 1823 roku zaczęli pisać (nie)oczywistą historię, której

dwustuletni przebieg miał się okazać niezwykle, choć równie tragiczny z uwagi na fakt nieoczywistej historii, która dotknęła zbiory narodowej instytucji powstałej „ku pokrzepieniu serc”.

Na wstępie postawione pytania próbowali odpowiedzieć twórcy jubileuszowej wystawy, która w gmachu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Ossolineum) we Wrocławiu zorganizowana została pod znamienym tytułem – „historii nie/oczywistej”¹. W tym kontekście wart podkreślenia jest fakt, że właśnie uratowane podczas okupacji ryciny z Działu Grafiki stały się posiewem dla idei wskrzeszenia muzealnej kolekcji w stolicy Dolnego Śląska. W XXI wieku udało się doprowadzić do jej odrodzenia. Pomimo likwidacji placówki po II wojnie światowej i rozproszenia bezcennej kolekcji współcześnie świętuje swój jubileusz, stając się dowodem „zwycięstwa uniwersalnej wartości kultury”². Jest dowodem na „niezlomne trwanie oraz działanie w przekonaniu, że zawsze warto budować dla przyszłości”³. Temu „zwycięstwu” zdaje się torować drogę fakt odnalezienia właśnie w 2023 roku obrazu z zagrabionej przez okupantów w 1940 roku kolekcji muzealiów książąt Lubomirskich. Został on po raz pierwszy po przeszło 80 latach pokazany we Wrocławiu na jubileuszowej wystawie⁴.

„Z miłości do kraju i sztuki”

Instytucja stworzona z tak szlachetnych pobudek w czasie, gdy Polska nie figurowała na mapie Europy – a lwowska placówka nauki i kultury, jak mawiali jej twórcy, zrodziła się z tych właśnie wzniosłych przesłanek – nie miała możliwości do końca rozwinąć swego potencjału założycielskiego. Jednocześnie pomimo trudnych uwarunkowań przełom XVIII i XIX wieku był okresem niezwyklego rozkwitu polskiego kolekcjonerstwa. W sytuacji utraty niepodległości, z poczucia patriotycznych powinności wobec zagrożonego w swoim bycie narodu, zrealizo-

¹ Publikacja zbiorowa związana z wystawą *Historia nie/oczywista. 200 lat Muzeum książąt Lubomirskich*, 8 marca – 30 czerwca 2024, Muzeum Książąt Lubomirskich – Oddział Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, red. K. Uczkiewicz, Wrocław 2024, seria: „Wystawy Ossolineum”

² *Historia nie/oczywista...*, s. 103.

³ A. Grajewski, *Sila idei*, „Gość Niedzielny” 2024, nr 11 (17 III), s. 60–61; artykuł w formie rozmowy z dyrektorem instytucji, dr. Łukaszem Kamińskim, podkreślającym wagę tytułowej „siły idei” – jako wiodącej dla przetrwania i restytuowania działalności lwowskiej instytucji.

⁴ Alessandro Turchi (?), *Madonna z Dzieciątkiem*, przełom XVI/XVII w., depozyt Skarbu Państwa. Jest pierwszą stratą wojenną odzyskaną z Japonii. Dom aukcyjny Mainichi Auction Inc. w porozumieniu z obecnym właścicielem zdecydował się zwrócić obraz Polsce bez żadnych kosztów. Uroczyste przekazania płótna (przypisywanego Tycjanowi) miało miejsce 31 maja 2023 r. Jego historia symbolicznie obrazuje dramatyczne losy książęcej kolekcji. Obraz będzie częścią ekspozycji stałej w powstającej nowej siedzibie Muzeum Książąt Lubomirskich.

wana została dalekosiężna idea gromadzenia pamiątek związanych z duchowym i materialnym dziedzictwem narodowej przeszłości. Pierwsze wiekopomne dzieło powstało dzięki mecenatowi książąt Czartoryskich. W siedzibie rodowej w Puławach dzięki zaangażowaniu oraz twórczej pasji księżnej Izabeli z Flemingów Czartoryskiej w przypałacowym parku zbudowana została według planów Christiana Piotra Aignera Świątynia Pamięci zwana Świątynią Sybilli (1801). Nad wejściem do rotundowej budowli wzorowanej na sławnym rzymskim obiekcie w Tivoli z I wieku założycielka pierwszego polskiego muzeum umieściła symboliczną dewizę: PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI⁵. Zarówno w tym obiekcie, jak i w Domu Gotyckim (1809) zgromadziła dzieła sztuki, pamiątki militarne i narodowe związane z wybitnymi postaciami królów i wielkich wodzów, uczonych, poetów, zabytki przypominające ważne wydarzenia historyczne wraz z europejskimi precjozami w myśl głoszonego przeświadczenia: „Ojczyzno, [skoro] nie mogłam Ciebie obronić, niech Cię przynajmniej uwiecznię”⁶. Jako jedna z wybitnych przedstawicielek epoki oświecenia wierzyła w potęgę nauki i rozumu, widziała szansę w ocaleniu narodowej tożsamości poprzez kult dla jej historii, kultury, dzieł i pamiątek utrwalających dawną świetność w obliczu realnej niemoicy i niedoli. Romantyczny zbiór pamiątek Izabeli Czartoryskiej na progu rodzącego się europejskiego muzealnictwa podobny był do innych kolekcji magnackich tamtego czasu. Jednak gdy większość z nich uległa w kraju częściowemu lub całkowitemu unicestwieniu, bezcenne zbiory puławskie (choć w obliczu konfiskaty rodowego majątku książąt spod herbu Pogoń Litewska przez Rosjan ucierpiały po upadku powstania listopadowego) na szczęście w większości udało się uratować i uchronić dla potomnych przed ich utratą⁷.

Inspirowane przeszłością spojrzenie w przyszłość Pani na Puławach choć nie było odosobnionym kulturotwórczo-oświeceniowym działaniem, to jednak zapisało się w pamięci historyczno-narodowej powstaniem jednego z dwóch najstarszych polskich muzeów. Obok mającego stałą siedzibę w Krakowie Muzeum Książąt

⁵ Cywilizacja antyczna, grecko-rzymska, swoje budowle protomuzealne traktowała jako swoiste akademie nauk. Muzeum-muzejon gromadził uczonych uprawiających sztukę wyższego rzędu (matematykę, astronomię, muzykę, literaturę, dramat, taniec) pod egidą muz i Apollina. Puławska rotunda była jednym z najwcześniejszych, samoistnych budynków muzealnych. Zob. J. Piotrowska, *200-lecie muzealnictwa polskiego. Świątynia Sybilli 1801–2001*, „Muzealnictwo” 2001, nr 43, s. 10.

⁶ H. Samsonowicz, *Polska. Losy państwa i narodu*, Warszawa 1992, s. 280.

⁷ Z. Żygulski jr, *Dzieje zbiorów puławskich, Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1962, t. 7, s. 17–21. Wybitny znawca dziejów kolekcji nadał jej rangę „narodowej przynależności”. Uratowana z upadku w 1831 r., chroniona w dramatycznej akcji zabezpieczania zbiorów, ewakuowana do Paryża, docelowo trafiła do Krakowa jako bezcenny skarb historyczno-muzealny. Tu magnacka galeria powoli stawała się muzealną kolekcją, świadomie kształtowaną według XIX-wiecznych wzorców. Zob. Z. Żygulski, A. Zamojski, M. Rostworowski, *Muzeum Czartoryskich. Historia i zbiory*, Kraków 1998.

Czartoryskich wspólnie odradza się druga magnacka kolekcja – związana z rodem książąt Lubomirskich. Były również inne realizacje na niwie ratowania polskiej nauki, kultury i sztuki. Podejmowane z pobudek patriotycznych, z poczucia obywatelskiej i narodowej powinności przez grono światłych i możnych Polaków, stawały się ważnym orężem dbania o zachowanie polskiej tożsamości narodowej po utracie państwowości. W realiach narodowej niewoli, z myślą o ocaleniu dziedzictwa przeszłych pokoleń, dla umożliwieniu studiów nad polską spuścizną historyczno-kulturową, powstawały w XIX wieku kolejne wiekopomne fundacje prywatne o charakterze depozytu narodowego. Wśród tych najsłynniejszych były biblioteki i kolekcje artystyczne warszawskich ordynacji rodowych. Ich twórcami byli równie światli przedstawiciele znaczących rodów arystokratycznych dostrzegający wartość i potrzebę upubliczniania miejsc, w których można było swobodnie rozwijać i wypełniać naukowo-kulturalną misję⁸.

Pierwszeństwo na tym polu po ostatecznym rozbiore Rzeczypospolitej przynależy się prywatnej inicjatywie hrabiego Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (1748–1826) herbu Topór. Jego fundacyjna biblioteka, powstała w 1817 roku z siedzibą we Lwowie ku „sławie Narodu, jako i do rozszerzenia oświecenia”, była naukową księżnicą z ambitną próbą jej „ubogacenia” obecnością także muzealiów. Do dziś zachwyca twórczym rozmachem nadanym fundacji przez bibliofila, mecenas i uczonego współpracującego z równie wielkimi jej współtwórcami i donatorami. Tragiczna cezura spowodowana działaniami wojennymi i okupacyjnym terrorem doprowadziła do rozproszenia zbiorów. Pomimo poświęcenia i z determinacją ratowanego dziedzictwa przez zasłużonych ossolińczyków w dramatycznych niejednokrotnie okolicznościach nieomal cudem nie doszło do unicestwienia idei fundacji. Jak feniks z popiołów odradzała się ta bezcenna, narodowa „relikwia” w nowych, powojennych realiach⁹. Wierna założycielskiej misji ossolińska księżnica już nie we Lwowie, ale w stolicy Górnego Śląska ją kontynuuje w zabytkowych murach pięknego, barokowego gmachu wrocławskiego Ossolineum¹⁰.

⁸ H. Chamerska, *Mecenat biblioteczny w Polsce okresu zaborów* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 6, Warszawa 1991, red. R. Czepulis-Rastenis, s. 27–71. Zob. też: E. Chwalewik, *Zbiory polskie – archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, Warszawa 1926; A. Kowalczykowa, *Mecenat literacki i artystyczny w XIX i XX wieku* [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce. Studia*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999, s. 171–221.

⁹ O. Kołosowska, *Biblioteka „Narodnego Domu” we Lwowie: tworzenie zespołów, aktywność i realizacja działalności* [w:] *Kraków–Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX wieku, aktywność XX wieku*, t. 6, cz. 1, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 180–189.

¹⁰ Fundacja Zakład Narodowy im. Ossolińskich, czyli Ossolineum (ZNiO), jest jedną z najważniejszych i najdłużej działających instytucji kultury w Polsce. Prowadzi wszechstronną działalność naukową. W ramach Zakładu działają: Biblioteka Ossolineum, Muzeum Książąt Lubomirskich, Wydawnictwo Ossolineum, Muzeum Pana Tadeusza. Wiele bezcennych obiektów z różnych dziedzin narodowej księżnicy zaprezentowano w ramach międzynarodowej współpracy, m.in. polsko-austriackiej. Zob. *Treasures of Poland's History. The Ossoliński National Institute visits Vienna*,

W Wielkopolsce tego rodzaju narodową instytucją, po dziś dzień spełniającą swoją naukowo-muzealno-artystyczną misję, jest Biblioteka Kórnicka PAN. Oparła się czasowi w prywatnej, neogotyckiej rezydencji rodu Działyńskich. W okresie międzywojennym działała w ramach utworzonej przez Władysława Zamoyskiego w 1925 roku Fundacji „Zakłady Kórnickie”¹¹. W Warszawie do tej rangi zbiorów artystyczno-bibliotecznych księżnic narodowych pretendowały zwłaszcza ordynacje Zamoyskich i Krasińskich. Niestety podczas okupacji niemieckiej zostały niemal bezpowrotnie zniszczone¹². Te najważniejsze, które ocalały jako instytucje ordynackie (chronione prawnymi zapisami o ordynacji), spełniały rolę kulturotwórczych siedzib we wszystkich trzech zaborach. W okresie międzywojennym rozkwiwały w odrodzonej Rzeczypospolitej jako znaczące placówki naukowo-kulturalne, dla których dramatyczną cezurą był wybuch II wojny światowej.

Swoisty *genius loci* ossolińskiej fundacji

„Wiem, że osiadłem w tej stolicy, aby tam służyć mojej Ojczyźnie” – pisał z Wiednia hrabia Józef Maksymilian Ossoliński do Napoleona 22 lipca 1809 roku¹³. Wówczas fundator przyszłej, jak się okazało – jednej z najprężniej rozwijających się polskich instytucji naukowo-artystycznych – zamieszkiwał na stałe w Wiedniu. Przy cesarskim dworze piastował różne urzędy, m.in. prefekta cesarskiej biblioteki¹⁴. Zwany „pogrobowcem Oświecenia”, zaznaczył swoją obecność na polu literatury polskiej jako pisarz, erudyta, a przede wszystkim światły mecenas z rodu Ossolińskich. W naddunajskiej stolicy miał sposobność rozwijać swoje

katalog wystawy w Österreichischen Nationalbibliothek, Wiedeń 27 luty – 29 marzec 2009, red. M. Orzeł, Wrocław 2009.

¹¹ J. Kaźmierczak, *Tytusa Działyńskiego zbiór pamiątek narodowych w Kórniku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1980, t. 9, z. 112, s. 45–75.

¹² Właściciele bibliotecznych i artystycznych zbiorów byli świadomi ich wartości, ponosząc w związku z ich utrzymaniem i powiększaniem poważne koszty. Traktowali je jako dobra narodowe mające służyć społeczeństwu i szeroko zakrojonym badaniom naukowym. Zob. A. Żbikowska-Migoń, *Wiek XIX – stulecie bibliotek* [w:] *Droga do Okólnika 1844–1944*, red. H. Tchórzewska-Kabata, Warszawa 2005; wyd. w 160. rocznicę powstania Biblioteki Ordynacji Krasińskich i w 60. – spalenia zbiorów bibliotek warszawskich w gmachu BOK na Okólniku. Ocalała część zbiorów Zamoyskich została zaprezentowana w stolicy i Zamościu – zob. przewodnik po wystawie *Biblioteka Ordynacji Zamojskiej od Jana do Jana. W 400-lecie śmierci Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, założyciela Zamościa*, oprac. T. Makowski, Biblioteka Narodowa 17 maja – 17 lipca 2005; Muzeum Zamojskie 25 sierpnia – 2 października 2005, Warszawa 2005.

¹³ E. Hüttl-Hubert, „*Je me suis fixé en cette capitale, pour y servir ma patrie...*”. *The Vienna Years of Count Józef Maksymilian Ossoliński of Tenczyn* [w:] *Treasures of Poland's History...*, s. 37–51.

¹⁴ A. Wiśniewska, *Polak na czele Wiedeńskiej Biblioteki Nadwornej*, „Biblioteka” 2003, nr 7(16), s. 27–46.

bibliofilskie zainteresowania, które legły u podstaw programu przyszłej działalności publicznej. Swoją aktywność zawodową i program związany z powołaniem ossolińskiej ksiąźnicy realizował osobiście w Wiedniu i Lwowie. Po wielu zawirowaniach dziejowych jego założycielska misja nie upadła, ale znalazła godną swego fundatora kontynuację we Wrocławiu.

Przyszły twórca lwowskiego Ossolineum wzrastał w patriotycznej atmosferze szlacheckiego dworku. Ukończył zreformowane Collegium Nobilium w Warszawie, a po pierwszym rozbiórze ziem polskich (1772) osiadł w dobrach rodzinnych na Mielecczyźnie. Jako światły działacz oświeceniowy, realizujący swe upodobania w badaniach nad ojczystą historią i literaturą, przeżył dotkliwy cios, gdy po ostatecznym rozbiórze Rzeczypospolitej (1795) wywieziono do Petersburga pierwszą polską bibliotekę narodową braci Załuskich. Ta wielka ksiąźnica publiczna gromadząca w stolicy kwiat polskiego piśmiennictwa była centrum badań naukowych. Ossoliński na tak dotkliwą grabież mógł odpowiedzieć jedynie kontynuacją narodowej misji Załuskich¹⁵.

W Wiedniu rozpoczął gromadzenie zbiorów bibliotecznych: druków i rękopisów, prac kartograficznych, numizmatycznych, a nawet wybranych dzieł z dziedziny malarstwa i grafiki. Zwłaszcza te ostatnie – prawie wyłącznie polonika w liczbie około 2 tys. jednostek – pozostają wiodącą częścią jego założycielskiego daru. Przy wyborze rycin kierował się nie tyle wartością artystyczną, co raczej ich charakterem dydaktycznym jako cennym materiałem pomocniczym, ikonograficznym do ilustracji dziejów narodu, do poznawania życiowych dokonań wielkich Polaków, w myśl dewizy: „przeszłość – przyszłości”¹⁶. W porządkowaniu i poszerzaniu cennego księgozbioru pomagał fundatorowi Samuel Bogumił Linde, twórca *Słownika języka polskiego*, który powstawał we współpracy z Ossolińskim¹⁷. Swoje zbiory już w 1800 roku postanowił przeznaczyć na projektowaną fundację narodową. Został członkiem wielu europejskich towarzystw naukowych, w tym Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, a Linde przyjął w stolicy w 1804 roku nominację na dyrektora Liceum Warszawskiego¹⁸.

Rok 1817 był dla Ossolińskiego szczególnie owocny. Przyczynił się do powstania katedry języka i literatury polskiej na Uniwersytecie Lwowskim, który paten-

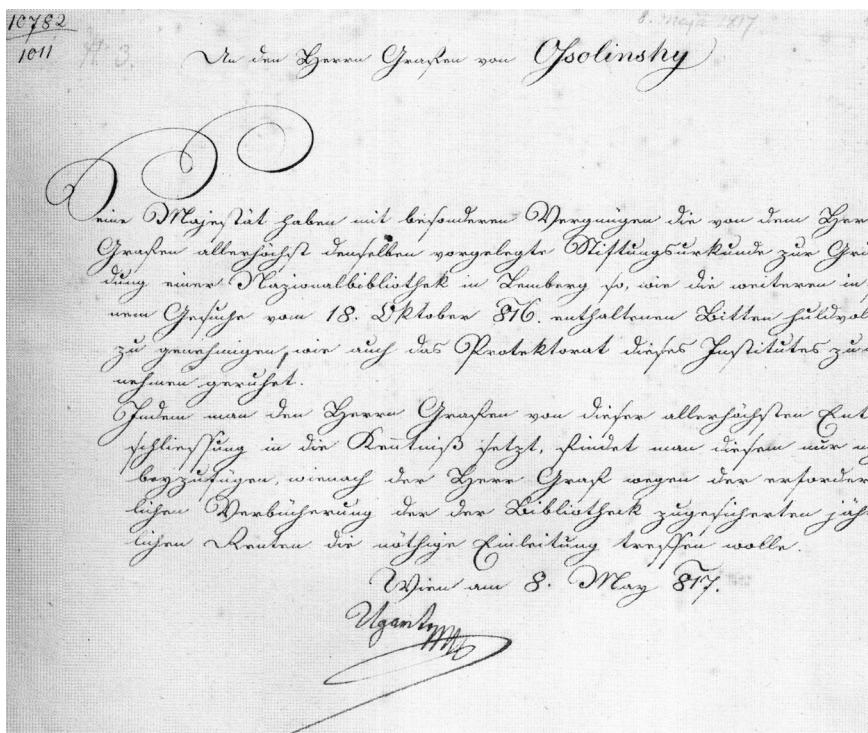
¹⁵ J.A. Kosiński, *Józef Maksymilian Ossoliński – kontynuator programu Załuskich*, „Roczniki Biblioteczne” 1970, t. 1–2, s. 207–214.

¹⁶ M. Radojewski, *Zbiory graficzne w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1972, t. 7, s. 165–172; *idem*, *Miniatury portretowe XVI–XX wieku. Sylwetki w zbiorach Biblioteki Ossolineum*, Wrocław 1976.

¹⁷ Zob. M. Ptaszyk, *Uwagi do dziejów słownika Lindego*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1992, t. 1, s. 45–66.

¹⁸ F. Chopin był uczniem IV klasy Liceum Warszawskiego pod dyrekcją S.B. Lindego. Artysta sportretował go na rysunku kredką i ołówkiem, około 1823–1826, zachowanym w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

tem cesarza uzyskał statut szkoły wyższej o pełnym zakresie nauk podstawowych. Franciszkowi Józefowi przedłożył najdonioślejszy w swoim życiu dokument do zatwierdzenia – statut swojej narodowej fundacji z siedzibą w stolicy Galicji. Przewidywał przy tym słusznie, że tylko status prywatnej placówki biblioteczno-naukowej zabezpieczy zgromadzone zbiory przed grabieżą lub rozproszeniem w realiach niewoli narodowej. Dokument o funkcjonowaniu tego typu instytucji publicznej uwzględniał: założenie towarzystwa naukowego, zorganizowanie drukarni, wydawanie dzieł naukowych i periodyku, kształcenie pracowników nauki.



Ilustracja 1. Tekst *Ustanowienia familijnego Biblioteki publicznej pod imieniem Ossolińskich we Lwowie*, autograf, Wiedeń, 8 maja 1817¹⁹

Akty fundacyjne – „Ustanowienie familijne Biblioteki publicznej pod imieniem Ossolińskich we Lwowie” (1817), które cesarz Franciszek I pisemnie zatwierdził podczas pobytu we Lwowie, wraz z „Aktem dodatkowym do Ustawy fundacyjnej” (1824) – stanowią do dziś podstawę działalności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W wiekopomnym dokumencie fundator wyraził swoją wolę, zaznaczając:

¹⁹ Wszystkie fotografie pochodzą z jednego źródła: Lwów, zbiory Muzeum Książąt Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, obecnie Wrocław, Dział Sztuki Muzeum Książąt Lubomirskich w ZNiO. Za udostępnienie ikonografii serdecznie dziękuję.

wszystkie moje księgi drukowane, rękopisma, zbiory rycin, map, medalów, posągów, słowem, wszystko co do umiejętności i sztuk ściąga się, a po moim zgonie w mojej własności znajdzie się na założenie publicznej biblioteki w mieście stołecznym Galicji, Lwowie, odkazuję i przeznaczam²⁰.

Na siedzibę nowoczesnego instytutu badawczego zakupiono we Lwowie po kasacie klasztoru karmelitanek trzewickowych kompleks budynków z ruiną kościoła św. Agnieszki. Obiekt wymagał rozlicznych prac modernizacyjno-remontowych. Szeroki wachlarz podjętych inwestycji, a jednocześnie otwarta formuła docelowa powołanej instytucji sprawiły, że już w 1823 roku nadarzyła się możliwość powołania obok biblioteki – osobnej jednostki muzealnej, poważny zakład naukowy z początku XIX wieku powinien bowiem posiadać również zbiory artystyczne. Te ostatnie w niedalekiej przyszłości w odrębnym oddziale Ossolineum miały okazać się najważniejszą kolekcją malarstwa europejskiego i grafiki, łącznie z militariami i wyrobami rzemiosła artystycznego.



Ilustracja 2. Pamiątkowy medal wybity z okazji fundacji przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (awers i rewers) Biblioteki we Lwowie autorstwa J.N. Langa, Wiedeń 1824

Po konsultacjach hrabia Ossoliński znalazł sojusznika dla wsparcia i zapewnienia opieki nad powstającą placówką w osobie księcia Henryka Lubomirskiego (1770–1850) herbu Szreniawa, właściciela dóbr przeworskich związanego rodowo z monarchią habsburską. Książę był znakomitym kolekcjonerem i mecenasem sztuki. Posiadał znacznie cenniejsze i na europejskim poziomie, z dużym znanstwem gromadzone zbiory biblioteczno-muzealne. W momencie spisywania obustronnego *Ustanowienia Narodowego* przewyższały swoją rangą dotychczasowe, zgromadzone w Ossolineum.

²⁰ Akt fundacyjny był starannie przygotowanym dokumentem prawnym liczącym 60 artykułów szczegółowo omawiających funkcjonowanie placówki. Zob. A. Knychalska-Jaskulska, *Akty fundacyjne Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* [w:] *Historia nie/oczywista...*, s. 47.

Rodowa galeria sztuki książąt Lubomirskich

W Wiedniu w czasie świąt Bożego Narodzenia, 25 grudnia 1823 roku, hrabia Ossoliński zawarł porozumienie z księciem Henrykiem Lubomirskim o włączeniu do lwowskiej książnicy – co prawda oddzielnie, ale równocześnie w ścisłym i trwałym związku z Ossolineum – rodowych zbiorów z dziedziny nauki i sztuki do istniejącej już biblioteki. Ufundowane na tych podstawach muzeum otrzymało imię książęcego rodu. Tym sposobem jedna z najcenniejszych ówczesnych kolekcji stała się częścią lwowskiej książnicy. Książę zobowiązał się do sfinansowania rozbudowy zakupionego kompleksu poprzez wzniesienie lewego skrzydła budynku, aby „część ta i zawarte w niej przedmioty nosić mogły na wieczne czasy imię Musaei Lubomirsciani”²¹. Umowa o włączeniu książęcych zbiorów „w książki, medalach, obrazach i starożytnościach” zabezpieczała jednocześnie byt Ossolineum poprzez utworzenie m.in. dziedzicznej funkcji zarządcy, czyli kuratora literackiego nad Zakładem. Po księciu Henryku byli nimi przyszli ordynaci przeworscy: syn Jerzy i wnuk Andrzej. Po utworzeniu Ordynacji Przeworskiej zbiory Lubomirskiego z rodowej siedziby, pozostające jeszcze w dyspozycji księcia, również stać się miały nienaruszalną częścią biblioteki²².



Ilustracja 3. J. Maszkowski, miniaturowy portret Józefa Maksymiliana Ossolińskiego z orderem św. Leopolda, olej, ok. 1818



Ilustracja 4. J. Zumsande, portret księcia Henryka Lubomirskiego, akwarela, Wiedeń 1847

²¹ Z. Sudolski, *Jerzy Henryk Lubomirski*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, t. 1, s. 21–31.

²² B. Długajczyk, L. Machnik, *Józef Maksymilian Ossoliński i Henryk Lubomirski oraz ich kolekcje* [w:] *Początki Muzeum Lubomirskich*, Wrocław 2008, s. 29–99.

W początkach funkcjonowania Muzeum w Zakładzie Ossolińskich koncentrowano się na przewożeniu do Lwowa darów Ossolińskiego z Wiednia oraz sukcesywnie Lubomirskich z pałacu w Przeworsku. W tym czasie główna siedziba rodu była jednym z centrów życia towarzyskiego i kulturalnego Galicji. Książę Henryk odebrał bardzo staranną edukację. Był ulubieńcem i wychowankiem niezwykle zamożnej marszałkowej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, amatorki sztuk pięknych, uczestniczki europejskich salonów. Pod jej okiem szlifował swój smak artystyczny, zamięłowanie do sztuk pięknych, muzyki. Umiał grać na klawikordzie i harfie²³. Biblioteka przeworska (w dobrach подарowanych Henrykowi przez zamożną protektorkę) obfitowała we wszechstronny księgozbiór. Trafnie scharakteryzował go pierwszy dyrektor Ossolineum, pijar ks. Franciszek Siarczyński, gdy w 1823 roku pisał: „znakomity po ks[ię]ciu Stanisławie Lubomirskim, marsz[ałku] w[ielkim] k[oronnym], pomnożony spuścizną po ks[ię]źnie z Czartoryskich Lubomirskiej i [ze] znacznym zbiorem ksiąg rzadkich, i drogich map i malowań wybornych”²⁴. W dokumencie *O założeniu zbioru narodowego imienia Księżąt Lubomirskich Museum Lubomirianum i uczynionych dlań darach* wymieniał 31 obrazów подарowanych we wstępnej transakcji. Z kolekcji założycielskiej, czyli pierwszych darów księcia dla Ossolineum, pochodzi m.in. wyjątkowej klasy gotycki obraz wotywny małopolskiego twórcy (dziś w inwentarzu muzealnym zajmujący honorowe pierwsze miejsce – 1.0.1).

Z książęcej kolekcji fundatora Muzeum pierwsze muzealia przekazano do Lwowa już w 1826 roku. Sukcesywnie dochodziły kolejne, a wśród nich np. cenny zbiór medalierski – zwłaszcza polskich medali złotych z okresu późne-



Ilustracja 5. Obraz gotycki Madonny z Dzieciątkiem. Malarz małopolski, *Epitafium Jana z Ujazdu*, tempera na desce, ok. 1450, fragment; w muzealnej kolekcji na pierwszym miejscu (pod nr 1.0.1.)

²³ Księżna muzykowała i chętnie słuchała muzyki. W łańcuckiej bibliotece zachował się zbiór muzykaliów, a sama marszałkowa utrzymywała muzyków na czele z zatrudnionym w Wiedniu skrzypkiem i kompozytorem P. Hänselem, uczniem Haydna i Pleyela. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie znajduje się akwarela Ch.G. Geisslera ze *Sceną z koncertującym triem* z udziałem flecisty, Lubomirskiej przy klawikordzie i Henryka z harfą.

²⁴ D. Sidorowicz-Mulak, *Biblioteka księcia Henryka* [w:] *Historia nie/oczywista...*, s. 32.

go renesansu i baroku czy wyjątkowej rangi największy w Polsce zespół oryginalnych rysunków Rembrandta oraz jego uczniów. Te mistrzowskie szkice mógł książę nabyć w czasie podróży po Europie. Mógł je otrzymać również od swoich krewnych – Izabeli z Lubomirskich Czartoryskiej lub od jej zięcia, Stanisława Kostki Potockiego. Do XVII-wiecznych arcydzieł holenderskiego mistrza należy też bezcenna kolekcja 40 akwafort, z których niemal połowę stanowią odbitki samego malarza i grafika, na czele ze znakomitym autoportretem. Te ryciny trafiły do Muzeum dzięki hojności innego wielkiego miłośnika sztuki, hrabiego Leona Pinińskiego (1857–1938), zwanego lwowskim „człowiekiem renesansu”²⁵.



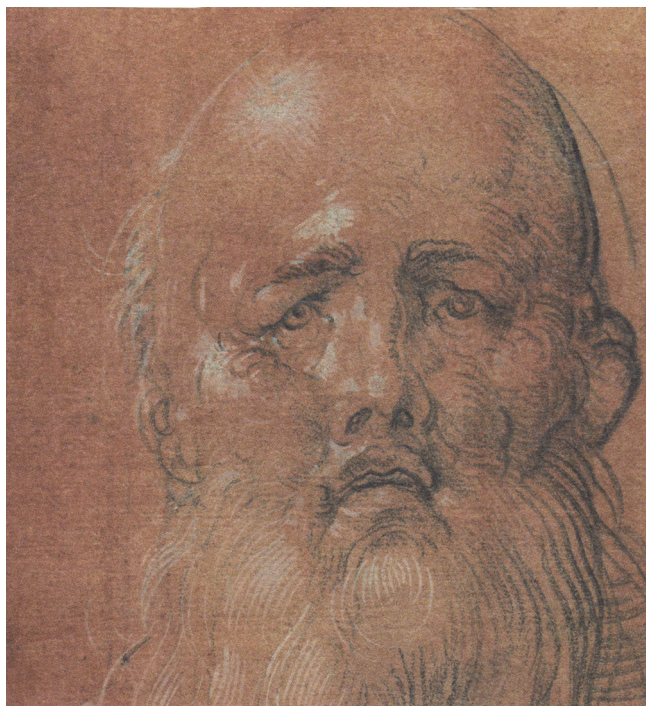
**Ilustracja 6. Rembrandt van Rijn,
Autoportret w płaskim berecie,
akwaforta, 1638 lub 1642–1643**



**Ilustracja 7.
Rembrandt van Rijn,
*Akademia, studium
mężczyzny siedzącego
na ziemi,*
akwaforta, sucha
igła, 1646**

²⁵ E. Kłoda, *Rembrandt w Muzeum Książąt Lubomirskich* [w:] *Historia nie/oczywista...*, s. 58–61. Bezcenne grafiki Rembrandta z daru darczyńcy-szekspirologa „dopełnia” zbiór rysunków holenderskiego mistrza, które ofiarował do Ossolineum H. Lubomirski. Hr. L. Piniński przekazał lwowskiej placówce w sumie aż 861 grafik i rysunków. Obok 100 ilustracji do dzieł mistrza angielskiego dramatu w zbiorze znajdują się sztychy z okresu francuskiego rokoka, dzieła W. Hogartha, Norblina, ryciny włoskie, niemieckie i holenderskie.

W zbiorze najznakomitszych prac na papierze z kolekcji rysunków obcych – obok Rembrandta – prym należy oddać 24 arcydziełom Albrechta Dürera. Należały do współzałożyciela Muzeum, który od 1837 roku przechowywał je w przeworskiej rezydencji. Tam zostały zinwentaryzowane i opisane, a następnie w Ossolineum skatalogowane (Lwów 1929). We wstępie do wydania katalogu jego autorzy, M. Gębarowicz i H. Tietze, m.in. podkreślali, że „[r]ysunki Albrechta Dürera w Muzeum im. Lubomirskich stanowią jedną z najcenniejszych części zbiorów artystycznych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”²⁶. W tym największym zespole opisanych prac mistrza z Norymbergii w zbiorach polskich na szczęście zabrakło *Głowy brodatego starca*. Ten jedyny rysunek przez to, że był przypisywany innemu artyście – ocalał w ossolińskiej kolekcji muzealnej. Powszechny rozgłos, jaki wzbudziły XVI-wieczne „Dürery Lubomirskich”, stał się niestety dla nich zgubny.



Ilustracja 8.

A. Dürer, *Głowa brodatego mężczyzny*, rysunek, czarna kredka, biały gwasz na papierze barwionym na czerwono, 1510, fragment

Henryk Lubomirski swoje pasje kolekcjonerskie rozwijał od młodości. Trzonem jego zbiorów była spuścizna odziedziczona po śmierci księżnej marszałkowej

²⁶ A. Juzwenko, *Losy ossolińskich rysunków Dürera z kolekcji Lubomirskich*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2009, nr 2–3, s. 369. Zob. też: H. Kuś-Joachim, „Dürery Lubomirskich”. *Wojenna grabież rysunków Albrechta Dürera i ich symboliczny powrót za sprawą Eugeniusza Geta-Stankiewicza* [w:] *Zmienny krajobraz. 200 lat Muzeum Księżąt Lubomirskich*, red. P. Szroniak, Wrocław 2023, s. 247–261.

(1818), zgromadzona w pałacach Łańcuta i Wiednia. Przeniesiona do Przeworska, potem do Lwowa, uzupełniana nabytkami i bieżącymi zakupami, w stolicy Galicji stała się ważnym centrum, w którym królowały wspaniałe dzieła sztuki, narodowe pamiątki z najpoważniejszą kolekcją z zasobów Muzeum Lubomirskich w Ossolineum²⁷. Obok – jak wspomniano – znakomitego zbioru rysunków i grafik, broń i numizmatów dominantą stała się tu coraz liczniej odwiedzana galeria złożona z niemal 300 obrazów, eksponowanych ciasno, niemal rama przy ramie. Podziwiano w niej tak znaczących mistrzów europejskich, jak: Belotto zw. Canaletto, Gérard, Rubens, Poussin, Vernet, Tycjan, van Dyck, Correggio, Verones, Bassano Brueghel st., Grassi, Caravaggio, Sassoferrato, Giordano, Cranach st., Mengs, Lampi st.

Cenne płótna krajowe ze scenami religijnymi, rodzajowymi, portretami pędzla malarzy polskich i w Polsce czynnych w XVIII i XIX wieku były w muzealnej galerii równie chętnie udostępniane dla ukazania wielu artystycznych indywidualności, takich jak: Bacciarelli, Norblin, Orłowski, Łuszczkiewicz, Michałowski, Suchodolski, Grottger, Norwid, Matejko, Brandt, J. i W. Kossakowie, Simmler, Pochwalski, Fałat czy Wyczółkowski²⁸. Jednym z piękniejszych wizerunków stałej ekspozycji był np. duży rozmiarów portret Katarzyny Starzeńskiej z instrumentem muzycznym u stóp pędzla François Gérauda, najbardziej wziętego portrecisty doby napoleońskiej (dziś w kolekcji Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego). Symbolicznie wnętrze galerii ozdabiał również *Wjazd Jerzego Ossolińskiego do Rzymu* Bernarda Belotta zwanego Canalettem, włoskiego mistrza działającego w Polsce czasów stanisławowskich. Bohater uwieczniony na płótnie i wspaniałej grafice był antenatem fundatora Ossolineum, wybitnego obrońcy polskiej kultury²⁹.

Lata świetności i klęski muzealnej kolekcji

Muzealia gromadzone w Ossolineum można było oglądać już z końcem lat 20. XIX wieku. Jeszcze w czasie prowadzenia prac remontowych odnotowano

²⁷ P. Mrozowski, *Amatorzy malarstwa i ich kolekcje* [w:] *Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne*, katalog wystawy na Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum, 6 października 2023 – 14 stycznia 2024, Warszawa 2023, s. 94–95.

²⁸ Zob. B. Długajczyk, L. Machnik, *Muzeum Lubomirskich 1823–1940. Zbiór malarstwa*, Wrocław 2019.

²⁹ Obraz (dziś w Muzeum Narodowym we Wrocławiu) i rycina (jeden z najwspanialszych poloników) ukazują poselstwo do Wiecznego Miasta sławnego przodka Józefa Maksymiliana. Jego hołd, jaki miał złożyć papieżowi w imieniu nowo wybranego króla Władysława IV, poprzedził uroczysty wjazd, który zadziwił Rzym i Europę. Zob. W. Gruk, *Hrabia Ossoliński i konie gubiące złote podkowy. Grafika „Wjazd Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w 1633 roku Stefano della Belli* [w:] *Zmienny krajobraz. 200 lat Muzeum Książąt Lubomirskich*, red. P. Szroniak, Wrocław 2023, s. 21–35. Egzemplarz dzieła della Belli, подарowany Ossolineum przez jego założyciela, dziś jest we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka.

wizytę arcyksięcia Franciszka Karola, ojca późniejszego cesarza Franciszka Józefa (1839), a także odwiedziny słynnego pianisty i kompozytora, Franciszka Liszta (1847). W pionierskim okresie były organizowane wystawy czasowe. Zatwierdzenie Ordynacji Przeworskiej przez cesarza monarchii austro-węgierskiej Franciszka Józefa nastąpiło dopiero w roku 1868, czyli 18 lat po śmierci Henryka Lubomirskiego, ojca księcia Jerzego. W zapisie przypominał on synowi, że „pomny na świętych przodków swoich, którzy dla dobra kraju i sławy ojczyzny życie i majątki poświęcali, Zakładem Narodowym im. Ossolińskich [...] kierował i całe swoje życie wszelkimi siłami dążył i przykładał się ku temu, iżby najświetniejsze wydawał owoce”³⁰. Zgodnie z umową z roku 1823 gdy kolejna, znaczna część daru założycielskiego Lubomirskich trafiła do nowo wybudowanego lewego skrzydła gmachu Ossolineum, możliwe stało się otwarcie w roku 1870 wystawy stałej.



Ilustracja 9. Gmach Ossolineum z Muzeum Książąt Lubomirskich we Lwowie, fotografia Z. i R. Huberów (?), ok. 1908

³⁰ Wyciąg z Testamentu śp. księcia Henryka Lubomirskiego [w:] *Ustawy Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, Lwów 1857, s. 115–116.

Pierwszym pracownikiem przydzielonym do zbiorów muzealnych był malarz i kolekcjoner Szczesny Morawski (1818–1898), który zajmował się konserwacją muzealiów. Powoli zaczęły napływać również dzieła darczyńców. Jednym z pierwszych ofiarodawców był hrabia Ignacy Skarbek, który przekazał kolekcję numizmatów oraz 276 znakomitych renesansowych i barokowych rysunków zachodnioeuropejskich. Pamiątki po Juliuszu Słowackim przekazała matka poety Salomea Bécu. Około roku 1850 zanotowano w inwentarzach pierwsze dary fotografii, a około 1869 Franciszek Piekosiński obdarował lwowską placówkę zbiorem pieczęci pochodzących z okresu od XII do XIX wieku. Zaczęły funkcjonować następujące działy: Rzeźby, Galeria Obrazów i Miniatur, Zbrojownia z militariami (bronią białą i palną, sztandarami, buławami, umundurowaniem) oraz Historyczno-Pamiątkowy. Ten ostatni, rozmieszczony w kilku salach, prezentował pamiątki po sławnych Polakach. Oddana do użytku Galeria służyła nie tylko miłośnikom malarstwa. Była miejscem zebrań publicznych, koncertów, a nawet wentu dobroczyńnych, trwale wpisując się w życie kulturalne Lwowa.



Ilustracja 10. Pokój pamiątek po A. Mickiewiczu, prawdopodobnie 1909



Ilustracja 11.
Fragment Zbrojowni,
prawdopodobnie 1909,
fotografia
Z. i R. Huberów (?)

Edward Pawłowicz – malarz i rysownik, opiekun zbiorów muzealnych i twórca wystawy stałej (scenariusz, wybór eksponatów, ich rozmieszczenie) – przez 36 lat (do 1905 roku) odpowiadał „za całość i porządek powierzonego jego zarządowi Muzeum”³¹. Uważał, że „wpływ dzieł sztuki wystawionych na widok publiczny zbawiennie działa na masy, budząc w nich i kształtując poczucie piękna”³². Na rok przed odejściem na zasłużoną emeryturę pisał: „Przez drzwi otwarte uderza nas widok wspaniałej Sali zawieszanej obrazami, oświeconej z góry, o ścianach barwy zielonawo-oliwkowego adamaszku – i tu jest właściwa Galerya”³³. Pierwszym w historii Zakładu kustoszem muzealnym, który do 1919 roku piastował stanowisko o charakterze naukowym, był dr Bronisław Gubrynowicz. W tym

³¹ B. Długajczyk, L. Machnik, *Muzeum Lubomirskich 1823–1940...*, s. 409.

³² H. Kuś-Joachimiał, *Pierwszy opiekun zbiorów [w:] Historia nie/oczywista...*, s. 70–79.

³³ E. Pawłowicz, *Muzeum im. Lubomirskich*, [przewodnik], Lwów 1904.



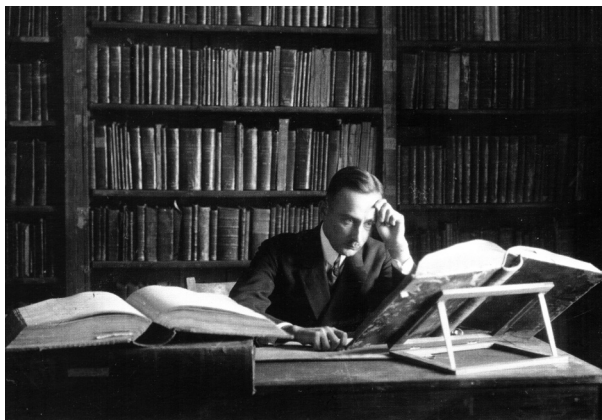
Ilustracja 12.
Fragment ekspozycji
w Galerii Obrazów,
ok. 1921; w dolnym rzędzie
dużych rozmiarów
portret K. Starzeńskiej
z 1804 pędzla F. Gérarda

czasie we Lwowie i Galicji zaczęły powstawać pierwsze publiczne muzea i galerie. Spowodowało to trudności w pozyskaniu funduszy i wydatnie zmniejszyło podczas trwania I wojny światowej hojność darczyńców. Planowanemu uporządkowaniu muzealiów (poprzez ponowne ich zinwentaryzowanie i skatalogowanie) podołał dopiero kolejny kustosz, dr Mieczysław Treter. Przyjął on ambitny plan naukowego opracowania zbiorów według najnowszych trendów³⁴.

³⁴ M. Treter, *Przewodnik po Muzeum im. Książąt Lubomirskich we Lwowie*, Lwów 1909. Swoje plany w zakresie wystawiennictwa zawarł w tekście *Muzeum współczesne: studium muzeologiczne*. Choć nie zyskały wówczas pełnej akceptacji, przygotował „Memoriał w sprawie reorganizacji Muzeum (1915–1918)”. Jest on cennym źródłem przemian, jakie powoli zachodziły w polskim muzealnictwie okresu międzywojennego. Zob. D. Kielak, *O kulturowej roli muzeum w projekcie Mieczysława Tretera*, „IDEA. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2018, t. XXX/1.

W latach 1920–1921 zaproponował reorganizację wystroju sal wystawowych z sensownym ciągiem tematycznym, uwzględniającym narrację historyczną. Na przykład na ścianie naprzeciw wejścia do Galerii zawisła monumentalna *Unia lubelska* Jana Matejki, a na sąsiedniej *Modlitwie na stepie* Józefa Brandta. Odpowiedni dobór eksponatów z ciekawie zaproponowaną dominantą niewątpliwie wpływał na spójność merytoryczną i chronologiczną całej kompozycji wystawienniczej. Obok planowego gromadzenia w oparciu o posiadane zasoby Treter postulował na progu odzyskanej państwowości wizję nowoczesnego muzeum, w którym byłyby eksponowane przede wszystkim zbiory unikalne, perły kolekcji, których w niej nie brakło. Do najcenniejszych muzealiów, obok ekspozycji malarstwa, należały działy gromadzące numizmaty, rysunek i grafikę.

Naukowo „uwspółcześnione” propozycje ekspozycyjne Tretera nabrały dodatkowych atutów, kiedy w 1921 roku zasoby Ossolineum poszerzyły się o bardzo cenne zbiory Biblioteki Pawlikowskich. Jan Gwalbert z Medyki przekazał do lwowskiego Zakładu kolekcję dziadka (bliskiego współpracownika założyciela Ossolineum). Dar zawierał cenne zbiory biblioteczne (rękopisy, mapy, monety i pieczęcie), ponad 3,5 tys. numizmatów, około 25 tys. rycin i rysunków, w tym polonika wraz ze znakomitym działem rysunków polskich artystów³⁵. Gdy nowy, urzędujący od 1935 roku, kustosz Mieczysław Gębarowicz planował kształt przyszłych muzealnych kolekcji, przyjął koncepcje swojego wybitnego poprzednika, rozszerzając rozbudowę zespołu właśnie o rysunki polskich artystów. Zbiory poszerzono o ekslibrisy, fotografie, pocztówki (choć wówczas jeszcze traktowane były jako pomoce naukowe, nie jako muzealia). Rozwinęły się także kontakty z artystami żyjącymi i współpraca z Wydawnictwem Ossolineum³⁶. Jako



Ilustracja 13. Profesor Mieczysław Gębarowicz przy pracy w Muzeum, 1926

³⁵ K. Schuster, *Gwalbert Pawlikowski w kręgu ludzi i spraw związanych z Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, R. 11.

³⁶ Ossolineum przez 111 lat lwowskiej działalności wydawniczej, choć rozwinęło szeroką ofertę w latach międzywojennych, było mniej eksponowanym członem Zakładu Narodowego w stosunku do Biblioteki Ossolineum i Muzeum Lubomirskich. M. Pękalska, *Historia działalności wydawniczej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* [w:] *Biblioteka Narodowa 1919–2019. Księga jubileuszowa serii*, red. S. Bereś, Wrocław 2019.

historyk sztuki i jeden z najbardziej zasłużonych ossolińczyków, działał w okresie świetności Muzeum, ale równocześnie był jego ostatnim dyrektorem we Lwowie, „symbolem trwania tam polskości po Jalcie”³⁷.

Złote lata związane z rozkwitem Muzeum pod względem merytorycznych opracowań kolekcji, ilości i jakości zbiorów systematycznie powiększanych o nowe obiekty, a nawet frekwencji przed 1939 rokiem spowodowały, że Ossolineum stało się jedną z wiodących instytucji muzealno-naukowych Galicji. Zwiedzających (w grupach do 15 osób oprowadzanych cztery razy dziennie) rocznie liczono na około 3,5 tys. (swoisty rekord padł w 1937 roku w liczbie 8 tys. gości). Muzealia pokazywano i podziwiano – zgodnie z programem i sugestiami Tretera – również na wystawach czasowych. Bezpośrednio pozwalano obcować ze zbiorami numizmatycznymi, kolekcją broni dawnej, a zwłaszcza licznymi grafikami i rysunkami (m.in. Rembrandta i Dürera w 1941 roku zagrabionymi przez Niemców). Napływ dzieł z różnych kolekcji z uwagi na ich niebagatelną ilość czasami był jednak kłopotliwy. Niektóre z nich reprezentowały niski poziom artystyczny lub wymagały kosztownej renowacji. Były i takie, które dzięki fachowej konsultacji ze specjalistami z danej dziedziny sztuki zyskiwały na randze na rynku sztuki lub ją traciły. Na przykład z Galerii Stanisława Dąbskiego z Rzeszowa przekazano w 1923 roku najcenniejsze obrazy do Ossolineum, jednak większość z 243 dzieł trafiła jako depozyt na powrót do stolicy Podkarpacia³⁸.

Imponująca dynamika rozkwitu kolekcji muzealiów, pokazy wielotematycznych ekspozycji czasowych dramatycznie przerwał wybuch II wojny światowej. Działalność Muzeum została wstrzymana (ostatni wpis zwiedzającego w księdzie gości pochodzi z 9 maja 1940 roku), a bezcenne zbiory podzielone i częściowo rozproszone. Bezpośrednio przed wybuchem działań wojennych rozpoczęto akcję zabezpieczania kolekcji (sam dział malarstwa liczył przeszło 1 tys. lub nawet 1,5 tys. obrazów). Napływ nowych darów i depozytów od osób, które w tej biblioteczno-artystycznej instytucji chciały ocalić swoje zbiory, też był imponujący.

Po 70 latach od otwarcia stałej ekspozycji dla zwiedzających i szeroko zakrojonej działalności pozostające w strukturze Zakładu Narodowego Muzeum Książąt Lubomirskich zostało zlikwidowane, a Ossolineum upaństwowione przez okupanta sowieckiego. W maju roku 1940, gdy wojska zajęły Lwów, w księżnicy pozostawiono grafikę, rysunki, fotografie. Ta zasadnicza część kolekcji muzealnej (m.in. zespół wspaniałych rysunków Daniela Chodowieckie-

³⁷ M. Matwijów, *Mieczysław Gębarowicz (1893–1984). Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013.

³⁸ Wśród kolekcji malarstwa europejskiego do najcenniejszych należał obraz *U lichwiarza* francuskiego caravaggionisty George’a de La Toura. Z rzeszowskiej kolekcji został przyjęty do zbiorów Ossolineum, a od 1945 r. znajduje się w Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego. Zob. katalog wystawy na Zamku Królewskim w Warszawie *Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki...*, s. 91 (reprodukcja dzieła) i 94.

go) trafiła do zbiorów Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka. W celu rozbicia polskich kolekcji artystycznych i zatarcia ich pochodzenia dokonał się ich podział między kolejne instytucje kulturalne przejęte przez władzę rosyjskiej Ukraińskiej SRR. Malarstwo jest wystawione we Lwowskiej Państwowej Galerii Obrazów (od 1998 roku Lwowskiej Galerii Sztuki, a obecnie Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego). Część eksponatów znalazła się w Państwowym Muzeum Historycznym Miasta Lwowa. Kolekcja rzemiosła prezentowana jest na wystawie lwowskiego Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego. Tylko niewielka część obrazów, unikalnych dzieł sztuki z przedwojennych kolekcji, trafiła po II wojnie do odtworzonego we Wrocławiu w 1946 roku Ossolineum. Wydawało się, że to już koniec istnienia muzeum, którego nazwa powoli zaczęła znikać z pamięci potomnych i ogólnospołecznej świadomości.

Dzieła zniszczenia dopełnili niemieccy okupanci. Część obrazów, m.in. bezcenny *Autoportret* Rembrandta oraz bezcenne rysunki Dürera, zwane powszechnie „ossolińskimi” lub „Dürerami XX. Lubomirskich”, zrabowali i wywieźli do Niemiec. Już 2 lipca 1941 roku do Zakładu Narodowego przybył dr Kajetan Mühlmann – specjalny komisarz ds. zabezpieczania, a tak naprawdę rabowania dzieł sztuki w Generalnym Gubernatorstwie. Skonfiskował te rysunki wymienione w katalogu Gębarowicza i Tietzego dla Adolfa Hitlera, który marzył o stworzeniu muzeum z dziełami „kultury niemieckiej”. Pracowników i konspiracyjnego dyrektora Gębarowicza decyzje okupantów nie zwalniały jednak od troski o dobro ossolińskich zbiorów. Profesor np. z pomocą Jana Markensa wysyłał do Krakowa i okolicznych miejsc konspiracyjne transporty w oparciu o zaufane osoby aż do 1945 roku. Podczas ewakuacji zbiorów muzealnych ze Lwowa, zorganizowanej w 1944 roku przez władze okupacyjne, większość grafik i rysunków mistrzów europejskich też trafiła do Krakowa, ale i na Dolny Śląsk. Po zakończeniu wojny udało się je odnaleźć i odzyskać dla powstającego wrocławskiego Ossolineum. W stolicy Dolnego Śląska Zakład Narodowy – w ograniczonej formie, z wyłączeniem Muzeum Książąt Lubomirskich – podjął swoją działalność. Po ponownym upaństwowieniu w 1953 roku został włączony w strukturę PAN. Status Zakładu Narodowego na mocy specjalnej ustawy przywrócono dopiero 1995 roku. Na powrót stał się fundacją i na szczęście nie zaniechał całkowicie działalności muzealniczej.

Post scriptum

Przyszłość pokazała, że krok po kroku udało się reaktywować Muzeum Książąt Lubomirskich, jednak tylko niewielka część przedwojennych zbiorów znalazła się we Wrocławiu. Jako tzw. zbiory przywrócone stały się podstawą odbudowy kolekcji. Ocalone obiekty – właśnie grafiki i numizmaty jako swoiste formy

przetrwalił Muzeum – zaistniały w Bibliotece jako Gabinet Grafiki i Dział Numizmatyczno-Sfragistyczny (obecnie Dział Sztuki oraz Dział Numizmatów i Pamiątek Historycznych). Stały się one podstawą reaktywowanego w 2007 roku Muzeum, które wyodrębniono ze struktury Biblioteki.

Pomysł odtworzenia Muzeum Książąt Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich zrodził się już w 1989 roku. Zyskał akceptację spadkobierców ostatniego kuratora Zakładu, księcia Andrzeja Lubomirskiego. W 2002 roku podpisali z ówczesnym dyrektorem Adolfem Juzwenką *Uroczyste postanowienie* na Zamku Królewskim w Warszawie. Zadeklarowali m.in. gotowość, by „doprowadzić do odtworzenia Muzeum Lubomirskich w ramach Ossolineum i przywrócić mu dawną świetność oraz podjąć wszelkie możliwe działania, zmierzające do odzyskania eksponatów, które wolą Henryka Lubomirskiego i jego następców, zostały przekazane do Muzeum Lubomirskich”³⁹.

Muzeum ponownie stało się – obok Biblioteki i Wydawnictwa – integralną częścią Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Jednak dopiero otwarcie nowego gmachu, planowane na 2027 rok, pozwoli na ponowne zaistnienie placówki w przestrzeni publicznej i pełną realizację umowy pomiędzy hrabią Ossolińskim i księciem Henrykiem Lubomirskim zawartej przed dwustu laty.

Bibliografia

Źródła

- Chwalewik E., *Zbiory polskie – archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, Warszawa 1926.
 Pawłowicz E., *Muzeum im. Lubomirskich*, Lwów 1904.
 Treter M., *Przewodnik po Muzeum im. Książąt Lubomirskich we Lwowie*, Lwów 1909.
Ustawy Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Lwów 1857.

Opracowania

- Biblioteka Ordynacji Zamojskiej od Jana do Jana. W 400-lecie śmierci Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, założyciela Zamościa*, oprac. T. Makowski, Warszawa 2005.
 Chamerska H., *Mecenat biblioteczny w Polsce okresu zaborów [w:] Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 6, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1991, s. 27–71.
 Długajczyk B., Machnik L., *Józef Maksymilian Ossoliński i Henryk Lubomirski oraz ich kolekcje [w:] Początki Muzeum Lubomirskich*, Wrocław 2008, s. 29–99.
 Długajczyk B., Machnik L., *Muzeum Lubomirskich 1823–1940. Zbiór malarstwa*, Wrocław 2019.
 Gruk W., *Hrabia Ossoliński i konie gubiące złote podkowy. Grafika „Wjazd Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w 1633 roku Stefano della Belli [w:] Zmienny krajobraz. 200 lat Muzeum Książąt Lubomirskich*, red. P. Szroniak, Wrocław 2023, s. 21–35.

³⁹ M. Wołoszyn, *Ostatni ordynat przeworski [w:] Historia nie/oczywista...*, s. 88.

- Historia nie/oczywista. 200 lat Muzeum książąt Lubomirskich*, red. K. Uczkiewicz, Wrocław 2024, seria: „Wystawy Ossolineum”.
- Hüttl-Hubert E., „*Je me suis fixé en cette capitale, pour y servir ma patrie...*”. *The Vienna Years of Count Józef Maksymilian Ossoliński of Tenczyn* [w:] *Treasures of Poland's History. The Ossoliński National Institute visits Vienna. Exhibition catalogue*, red. M. Orzeł, Wrocław 2009, s. 37–51.
- Grajewski A., *Sila idei*, „Gość Niedzielny” 2024, nr 11, s. 60–61.
- Juzwenko A., *Losy ossolińskich rysunków Dürera z kolekcji Lubomirskich*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2009, nr 2–3, s. 369.
- Kaźmierczak J., *Tytusa Działyńskiego zbiór pamiątek narodowych w Kórniku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1980, t. 9, z. 112, s. 45–75.
- Kłoda E., *Rembrandty w Muzeum Książąt Lubomirskich* [w:] *Historia nie/oczywista. 200 lat Muzeum książąt Lubomirskich*, red. K. Uczkiewicz, Wrocław 2024, s. 58–61.
- Kielak D., *O kulturowej roli muzeum w projekcie Mieczysława Tretera*, „IDEA. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2018, t. XXX/1, s. 163–174.
- Knychalska-Jaskulska A., *Akty fundacyjne Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* [w:] *Historia nie/oczywista. 200 lat Muzeum książąt Lubomirskich*, red. K. Uczkiewicz, Wrocław 2024, s. 47.
- Kołosowska O., *Biblioteka „Narodnego Domu” we Lwowie: tworzenie zespołów, aktywność i realizacja działalności* [w:] *Kraków–Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX wieku, aktywność XX wieku*, t. 6, cz. 1, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 180–189.
- Kosiński J.A., *Józef Maksymilian Ossoliński – kontynuator programu Żałuskich*, „Roczniki Biblioteczne” 1970, t. 1–2, s. 207–214.
- Kowalczykowa A., *Mecenat literacki i artystyczny w XIX i XX wieku* [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce. Studia*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999, s. 171–221.
- Kuś-Joachimak H., „*Dürery Lubomirskich*”. *Wojenna grabież rysunków Albrechta Dürera i ich symboliczny powrót za sprawą Eugeniusza Geta-Stankiewicza* [w:] *Zmienny krajobraz. 200 lat Muzeum Książąt Lubomirskich*, red. P. Szroniak, Wrocław 2023, s. 247–261.
- Kuś-Joachimak H., *Pierwszy opiekun zbiorów* [w:] *Historia nie/oczywista. 200 lat Muzeum książąt Lubomirskich*, red. K. Uczkiewicz, Wrocław 2024, s. 70–79.
- Matwijów M., *Mieczysław Gębarowicz (1893–1984). Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013.
- Mrozowski P., *Amatorzy malarstwa i ich kolekcje* [w:] *Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne*, Warszawa 2023, s. 94–95.
- Sidorowicz-Mulak D., *Biblioteka księcia Henryka* [w:] *Historia nie/oczywista. 200 lat Muzeum książąt Lubomirskich*, red. K. Uczkiewicz, Wrocław 2024, s. 32.
- Pękalska M., *Historia działalności wydawniczej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* [w:] *Biblioteka Narodowa 1919–2019. Księga jubileuszowa serii*, red. S. Beres, Wrocław 2019, s. 78–93.
- Piotrowska J., *200-lecie muzealnictwa polskiego. Świątynia Sybilli 1801–2001*, „Muzealnictwo” 2001, nr 43, s. 10–15.
- Ptaszyk M., *Uwagi do dziejów słownika Lindego*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1992, t. 1, s. 45–66.
- Radojewski M., *Miniatury portretowe XVI–XX wieku. Sylwetki w zbiorach Biblioteki Ossolineum*, Wrocław 1976.
- Radojewski M., *Zbiory graficzne w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1972, t. 7, s. 165–172.
- Samsonowicz H., *Polska. Losy państwa i narodu*, Warszawa 1992.
- Schuster K., *Gwalbert Pawlikowski w kręgu ludzi i spraw związanych z Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, R. 11, s. 12–32.

- Sudolski Z., *Jerzy Henryk Lubomirski*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, t. 1, s. 21–31.
- Wiśniewska A., *Polak na czele Wiedeńskiej Biblioteki Nadwornej*, „Biblioteka” 2003, nr 7(16), s. 27–46.
- Wołoszyn M., *Ostatni ordynat przeworski [w:] Historia nie/oczywista. 200 lat Muzeum książąt Lubomirskich*, red. K. Uczkiewicz, Wrocław 2024, s. 88.
- Żbikowska-Migoń A., *Wiek XIX – stulecie bibliotek [w:] Droga do Okólnika 1844–1944*, red. H. Tchórzewska-Kabata, Warszawa 2005, s. 12–17.
- Żygulski Z., *Dzieje zbiorów puławskich, Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1962, t. 7, s. 17–21.
- Żygulski Z., Zamoyski A., Rostworowski M., *Muzeum Czartoryskich. Historia i zbiory*, Kraków 1998.

THE 200TH ANNIVERSARY OF THE PRINCELY COLLECTION OF THE PRINCES LUBOMIRSKI IN THE OSSOLINEUM HOLDINGS IN WROCLAW

Abstract

The Princes Lubomirski Museum, founded 200 years ago in Lviv, marked its anniversary in Wrocław with the conference “Polish Museology in the Interwar Period”, an open-air panel exhibition in the Baroque garden of the National Ossoliński Institute, and a jubilee exhibition held in the Ossolineum building from 9 March to 30 June 2024, titled *Un/Obvious History: 200 Years of the Princes Lubomirski Museum*. The Museum was established under an agreement signed in December 1823 by two great patrons of the arts: Count Józef Maksymilian Ossoliński, founder of the National Ossoliński Institute, and Prince Henryk Lubomirski, who owned one of the most valuable art collections of European calibre. Both were guided by the lofty vision of transforming a private foundation with its artistic holdings into a public library and museum – an institution of Polish culture and learning offered to the nation during the period of national subjugation. The Museum – founded “out of love for the country and for art” – did not have an easy history. The realities of the partitions, followed by a period of decline and the eventual liquidation of the Lviv institution and dispersal of its collections during the Second World War, did not bode well for its survival. After the fall of the communist regime, the independent status of the Ossolineum was restored, and within its structure the Museum was reactivated in Wrocław, where – after Lviv’s separation from Poland – the National Ossoliński Institute had been re-established in 1946.

Keywords: Józef Maksymilian Ossoliński, Prince Henryk Lubomirski, foundation, Przeworsk entail, museum collections, fine arts, Princes Lubomirski Museum, Lviv, Wrocław, Ossolineum, reactivation